

**Chopin Airport Development chce przełamać stereotyp, jaki ciążył na spółkach należących do Skarbu Państwa w ostatnich dekadach. Dzisiaj spółka otwiera obiekty pod markami, o których na rynku mówiło się od dawna. Pięciogwiazdkowy Renaissance przy lotnisku Chopina w Warszawie i Moxy przy lotnisku w Katowicach-Pyrzowicach to dopiero początek rozwoju.**



Gheorghe Marian Cristescu, prezes Chopin Airport Development fot. mat. prasowe

Strategia Chopin Airport Development koncentruje się na zarządzaniu hotelami i inwestycjach deweloperskich, zlokalizowanych w strefach okolicy lotniskowych. Spółka korzystając z modelu franczyzy, współpracuje z czołowymi sieciami hotelowymi – między

innymi Marriott, Hilton, Best Western oraz International Hotels Group. Dzięki własnemu know-how, doświadczeniu kadry menadżerskiej oraz współpracy z markami partnerów, CAD dostosowuje standard obiektów do specyfiki lokalizacji i potencjału klientów. Ambicją Spółki jest wypracowanie pozycji lidera inwestycji oraz kluczowego operatora na rynku hotelowym w Polsce pod względem jakości, rentowności i udziału w rynku.

- Udało mi się włączyć piąty bieg i zacząć wykorzystywać potencjał Spółki, która z pewnością odegra istotną rolę w polskiej gospodarce – mówi Gheorghe Marian Cristescu, prezes Chopin Airport Development. – CAD jest dzisiaj firmą, która nadaje trendy na rynku hotelarskim w Polsce i pokazuje innym jak można się rozwijać. Jesteśmy postrzegani jako jedna z najważniejszych spółek hotelarskich w Polsce i nie mówię tylko o spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Współpracujemy z największymi sieciami hotelarskimi. Mamy umowy franczyzowe z Marriottem, z Best Western, z Hiltonem. W Rzeszowie, podczas niedawnego Kongresu 590, podpisaliśmy umowę z Intercontinentalem. Podczas tego kongresu, Pan Mateusz Morawiecki, ówczesny wicepremier, chciał uczestniczyć w podpisywaniu tej umowy, co bardzo nas cieszy, bo pokazuje, że nasza spółka jest doceniana i zauważana. Państwo dostrzega, że hotelarstwo i turystyka to bardzo ważny sektor, odpowiadający za około 6 proc. PKB, którego dodatkowym atutem jest szybki zwrot z inwestycji.

Przykładem takiej inwestycji jest Renaissance Warsaw Airport Hotel, pierwszy pięciogwiazdkowy hotel przy lotnisku pasażerskim.

- Nasz Renaissance nie jest klasycznym hotelem pięciogwiazdkowym – zaznacza Gheorghe Marian Cristescu i dodaje: – Ani styl, ani kolorystyka i wystrój wnętrz nie pozwalają porównać go z innymi hotelami tej klasy. Naszym celem było stworzenie hotelu dla ludzi mających odwagę wyjść poza ustaloną konwencję, otwartych na nowe doznania i stale szukających inspiracji, także podczas podróży służbowych.

W hotelu znajduje się nowocześnie zaprojektowana przestrzeń konferencyjna, która umożliwia dostosowanie rozwiązań do indywidualnych potrzeb klienta – 8 sal konferencyjnych o łącznej powierzchni 844 m kw., a także wysoka na 5,5 m sala balowa. Za pomocą aplikacji mobilnej możliwy jest kontakt z personelem w każdym miejscu i momencie wydarzenia. Przestrzeń konferencyjną dopełnia specjalnie przygotowane menu bazujące na organicznych produktach oraz elementy relaksacyjne i pobudzające kreatywność takie jak łamigłówki, czy gry sprawnościowe.

Spółka w tym roku otwiera również nowy hotel przy lotnisku w Katowicach-Pyrzowicach.

– To będzie marka Moxi należąca do sieci Marriott – mówi prezes Chopin Airport Development. – Jako pierwsza polska firma zdecydowaliśmy się podpisać umowę na tę markę i wprowadzić ją do Polski. Kolejny raz jesteśmy pionierem na rynku polskim. Wcześniej jako pierwsi wprowadzaliśmy na nasz rynek takie marki jak Renaissance czy Courtyard. Gheorghe Marian Cristescu zaznacza, że spółka jest doskonale przygotowana na największą polską inwestycję po wojnie, czyli budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego. Choć początkowo miał obawy związane z zamknięciem Lotniska Chopina w Warszawie, po analizie inwestycji przyznaje, że CPK nie oznacza problemów dla obecnych hoteli przy warszawskim lotnisku.

– Jestem przekonany, że w przeciągu 8-10 lat, które nas dzieli od uruchomienia Centralnego Portu Komunikacyjnego, będziemy mieli możliwość przeformatowania priorytetów w naszej działalności w taki sposób, aby czerpać z tej potrzebnej zmiany jak najwięcej korzyści. Przede wszystkim dlatego, że swoje szanse rozwoju będzie miał segment kongresowy, który może wzmocnić pozycję naszego kraju na rynku na przykład turystyki biznesowej – opowiada. – Z perspektywy rozwoju naszych hoteli widać wyraźnie, że nie jesteśmy aż tak bardzo uzależnieni od ruchu lotniczego, skupiamy się także na innych korzyściach, jakie dają nam szczególne położenie Polski i jej największych miast, a także znaczenie naszego kraju w europejskiej gospodarce. Stąd mamy tak dynamiczny

rozwój właśnie segmentu kongresowego – proszę zwrócić uwagę, jak wiele imprez i konferencji o międzynarodowej randze odbywa się w Polsce. Korzystają z tego nasze obecne hotele i będą korzystać te, które właśnie budujemy. Doskonale wiemy również, że gdy ruch na Okęciu będzie wygaszany, pojawią się zupełnie nowe możliwości inwestowania właśnie w bezpośrednim sąsiedztwie warszawskiego lotniska. Już wstępnie rozmawialiśmy z naszym partnerem, Polskim Holdingiem Nieruchomości, oraz naszym właścicielem, Polskimi Portami Lotniczymi, o dużej inwestycji – budowie centrum kongresowego, które mogłoby powstać na zapleczu naszych hoteli, gdzie jest dużo terenów do zagospodarowania. To dla nas, ale przecież także dla całej stolicy, w tym pozostałych warszawskich hoteli, ogromna szansa na rozwój i pozyskanie nowego segmentu gości.

Zdaniem prezesa CAD w przyszłości teren obecnego lotniska będzie dobrym miejscem dla powstania nowych biurowców i miejsc biznesowych. Centrum biznesowe Warszawy będzie więc siłą rzeczy przesunęło się na południe, a skoro Warszawa doczeka się centrum kongresowego, hotele w jego otoczeniu będą koniecznością. Przy czym hotele CAD wciąż będą zarabiać na ruchu lotniczym. W końcu CPK będzie połączone z Warszawą szybką koleją. – CPK jest bezspornie inwestycją, która przyniesie korzyści Polsce i naszej gospodarce – mówi.